

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

## PODSTĘPNE WPROWADZENIE W BŁĄD JAKO TYTUŁ NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

(KAN. 1098 KPK)

Wśród tytułów nieważności małżeństwa pochodzących z wad zgody małżeńskiej Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. wymienia podstępne wprowadzenie w błąd. Kan. 1098 stanowi mianowicie, iż nieważnie zawiera małżeństwo ten, kto został zwiedziony podstępem dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Tego rodzaju dyspozycja stanowi novum w ustawodawstwie kościelnym, które zdecydowanie głębiej niż w ustawie kodeksowej z 1917 r. traktuje dziedzinę zgody małżeńskiej.

Wymieniony kanon wychodzi naprzeciw postulatom kanonistów zgłaszanych już od dłuższego czasu<sup>1</sup>. Ostatnio nawiązał do nich w 1957 r. H. Flatten, proponując wprowadzenie do prawa małżeńskiego normy sankcjonującej podstępne wprowadzenie w błąd jako wadę zgody małżeńskiej<sup>2</sup>. Idea ta znalazła wielu zwolenników, m.in. wśród biskupów niemieckich w przededniu Soboru Watykańskiego II<sup>3</sup>. Gdy Papieska Komisja do Rewizji KPK, szczególnie od 1968 r., pozytywnie ustosunkowała się do wspomnianych propozycji, stało się oczywiste, iż nowy Kodeks Prawa Kanonicznego usankcjonuje podstępne wprowadzenie w błąd jako wadę zgody małżeńskiej, a tym samym wprowadzi do ustawodawstwa małżeńskiego nowy tytuł nieważności umowy małżeńskiej.

### I. NATURA DZIAŁANIA PODSTĘPNEGO

Podstęp /dolus/ został określony przez G. Michielsa jako oszukanie drugiego, popełnione świadomie i podstępnie, wskutek czego zostaje on skłoniony do podjęcia określonego aktu prawnego<sup>4</sup>.

Analizując tę definicję J. F. Castano dostrzega w strukturze prawnej podstępu trzy następujące elementy charakterysty-

czne: 1/ podstęp skierowany jest bezpośrednio ku umysłowi wprowadzanego w błąd, pośrednio zaś - ku jego woli; 2/ podstęp zakłada u jego sprawcy intencję wprowadzenia kogoś w błąd; 3/ podstęp połączony jest z intencją skłonienia ofiary podstępu do dokonania określonego aktu prawnego<sup>5</sup>.

Gdy chodzi o pierwszy element, działanie podstępne wprowadza w błąd tego, kto jest ofiarą tego działania. Ponieważ przyczyną błędu może być także ignorancja, nieuwaga czy zaniedbanie, przeto podstęp można przyrównać do tych źródeł błędu. Istnieje jednak tutaj zasadnicza różnica - podczas gdy ignorancja, nieuwaga, zaniedbanie itp. stanowią przyczyny wewnętrzne w stosunku do osoby ulegającej błędowi, to podstęp pochodzi z przyczyny zewnętrznej, tj. od innej osoby. Błąd spowodowany ignorancją, nieuwagą czy zaniedbaniem zamyka się w przeżyciach i działaniu jedynie tej osoby, która błędowi ulega. Natomiast błąd wywołany działaniem podstępnym zakłada przeżycia i działanie dwóch osób: tej, która stosuje podstęp, i tej, która ulega podstępowi popadając w błąd. Ten, kto wprowadza podstępnie w błąd, czyni to jako podmiot zewnętrzny i wolny, tym samym więc podstęp stanowi u niego akt woli, zresztą świadomej i perwersyjnej. Ofiara zaś podstępu zostaje wprowadzona w błąd, który jest aktem intelektu, a nie woli. Zgoda ofiary podstępu będąc aktem woli pochodzi bezpośrednio z błędu, podstęp jest jedynie przyczyną pośrednią i zewnętrzną w stosunku do tejże ofiary. Ponieważ zgoda osoby wprowadzonej podstępnie w błąd wynika bezpośrednio z tegoż błędu, wolno powiedzieć, iż podstęp zastosowany dla uzyskania zgody małżeńskiej jest wadą ze strony woli, jeśli jest rozpatrywany jako akt działającego podstępnie podmiotu. Byłaby to wada pośrednia i dalsza zgody małżeńskiej, można by powiedzieć - wada mająca swój wpływ "in causa". Innymi słowy, ofiara podstępu wyrażając zgodę czyni to bezpośrednio w wyniku błędu, a pośrednio - w wyniku działania podstępnego innej osoby. Tego rodzaju błąd słusznie bywa określany mianem "błędu złośliwego".

Należy następnie zauważyć, że osoba wprowadzona w błąd jest zawsze jednym z kontrahentów, natomiast sprawcą błędu może być także osoba trzecia<sup>6</sup>.

Drugi element działania podstępnego, związany z in-

tencją sprawcy takiego działania, obejmuje taką właśnie intencję, którą można określić jako intencję czynienia zła. To zło jest skierowane przeciwko wolności tego, kto je ponosi.

Wreszcie trzeci element działania podstępnego, związany z intencją skłonienia ofiary podstępu do dokonania określonego aktu prawnego, upoważnia do nazywania owego działania "dolus determinans", "dolus causam dans", "dolus antecedens". Należy mieć tutaj na uwadze ów związek przyczynowy pomiędzy podstępem działającego a określonym aktem prawnym ofiary podstępu. Aktem prawnym jest w interesującym nas przypadku akt zgody małżeńskiej. Związek zachodzący pomiędzy działaniem podstępnym danej osoby a wyrażeniem zgody małżeńskiej jest tak istotny, że bez owego działania zgoda nie zostałaby wyrażona. Podstęp i zgoda małżeńska pozostają więc w relacji przyczyna-skutek, choć wpływ przyczynowy nie jest tutaj, jak zaznaczono, bezpośredni. Nie chodzi zatem o "dolus concomitans", który nie ma wpływu przyczynowego na zgodę osoby wprowadzanej w błąd, gdyż akt prawny byłby przez nią podjęty także wówczas, gdyby podstęp nie zachodził<sup>7</sup>.

## II. PODSTĘP A WAŻNOŚĆ AKTÓW PRAWNYCH

Mówiąc o aktach prawnych i okolicznościach wpływających na ich ważność, ustawodawca stwierdza w kan.125 §2 KPK, iż akt dokonany na skutek podstępu /"ex dolo"/ jest ważny, chyba że prawo inaczej zastrzega; może być jednak rozwiązany wyrokiem sędziego: bądź na wniosek strony poszkodowanej, bądź jej prawnych spadkobierców, bądź też z urzędu. W tym samym kanonie podobnie został usankcjonowany wpływ ciężkiej i niesprawiedliwej bojaźni<sup>8</sup>.

Z reguły więc podstęp nie pozbawia aktu prawnego jego ważności. Dopuszcza się jednak wyjątki, gdy prawo z góry stanowi, że określony akt prawny staje się nieważny, jeśli został dokonany pod wpływem podstępu. Poza tym każdy akt prawny podjęty pod wpływem podstępu może ulec rozwiązaniu w drodze sądowej.

Jeśli chodzi o wyjątki od postawionej zasady, ustawa kodeksowa wymienia niektóre akty prawne jako nieważne, gdy zostały dokonane pod wpływem podstępu. Należą do nich: głos

w wyborach kanonicznych<sup>9</sup>, rezygnacja z urzędu kościelnego<sup>10</sup>, dopuszczenie do nowicjatu<sup>11</sup>, złożenie profesji zakonnej<sup>12</sup>.

Możliwość rozwiązania przez sędziego ważnie podjętych - mimo podstępu - aktów prawnych świadczy o tym, iż ustawodawca zdaje sobie sprawę z tego, że aktom tym zabrakło pełnej wolności w ich podjęciu przez podmiot. Stąd przede wszystkim tenże podmiot, poszkodowany działaniem pod wpływem podstępu, może wnosić o rozwiązanie aktu prawnego<sup>13</sup>.

Kodeks Jana Pawła II zamknął w kan. 1098 problem zgody małżeńskiej wyrażonej pod wpływem podstępu. Bezprzedmiotowe byłoby więc pytanie o możliwość aplikowania kan. 125 § 2 do dziedziny zgody małżeńskiej. Jeśli zaś chodzi o kodeks z 1917 r., to analogiczny /w stosunku do kan. 125 § 2/ kan. 103 § 2 nie mógł być żadną miarą odnoszony do zgody małżeńskiej. Małżeństwo bowiem jako akt prawny nie może być nigdy rozwiązane, nawet wyrokiem sędziego. Uzasadnione więc były pretensje żywione w stosunku do dawnego kodeksu, iż - w formie wyjątku od reguły - sankcjonował wpływ podstępu na nieważność niektórych doniosłych aktów prawnych, tymczasem nie odniósł tej sankcji do umowy małżeńskiej. Właśnie na tym tle zrodziły się wspomniane już postulaty kanonistów i biskupów, wskazujące na potrzebę rozciągnięcia zakresu wyjątków od kan. 103 § 2 na zgodę małżeńską. Uwzględnił to prawodawca w kan. 1098 nowego KPK.

### III. PODSTĘPNE DZIAŁANIE W CELU UZYSKANIA ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ

Podejmując analizę kan. 1098 KPK należy na wstępie zwrócić uwagę na sam sposób postępowania autora działania podstępne-  
go. Zaznaczono już, iż może nim być zarówno współkontrahent, jak i osoba trzecia. Stosujący podstęp w stosunku do kontrahenta winien mieć na uwadze wprowadzenie go w błąd i to w celu uzyskania zgody małżeńskiej. Samo zresztą podjęcie podstępu zawiera element wprowadzenia kogoś w błąd<sup>14</sup>. Słowa kanonu: "ad obtinendum consensusum", wskazują, że chodzi tu o "dolus directus". Działanie podstępne zakłada świadomość i celowość takiego postępowania i zmierza do wywołania błędu u nupturienta. Tego rodzaju działanie nie ma natomiast miejsca, gdy jedna strona ukrywa dany przymiot, który jednak druga strona zna skądinąd.

Tym samym druga strona akceptuje ten przymiot, niezależnie od tego, czy strona działająca podstępnie wie o tym<sup>15</sup>. Nie zachodzi wówczas faktyczne ulegnięcie przez kontrahenta działaniu podstępnemu.

Celem działania, jak już podkreślono, winno być uzyskanie zgody małżeńskiej nupturienta. Postępowanie mające na uwadze inny cel, np. obronę honoru, lęk przed karą, nawet jeśli wywoła de facto ulegnięcie błędowi przez drugą stronę, nie może spowodować nieważności małżeństwa<sup>16</sup>. Innego zdania jest J. F. Castano, który utrzymuje, iż motywem formalnym kan. 1098, sankcjonującym nieważność umowy małżeńskiej nie jest intencja działającego podstępnie /uzyskanie zgody małżeńskiej/, lecz fakt, że osoba dotknięta działaniem podstępnym wyraża zgodę wskutek błędu, któremu ulega. Autor odwołuje się tu do analogii w stosunku do kan. 1103, w myśl którego nieważna jest intencja sprawcy przymusu, lecz wpływ tego działania na ofiarę przymusu. Podobnie w przypadku stosowania podstępu, niezależnie od intencji jego autora, jeśli podstęp wywołuje u jego ofiary błąd, wskutek którego wyraża ona zgodę małżeńską, małżeństwo jest nieważne<sup>17</sup>. Dlaczego, pyta Castano, bojaźń nie musi być wywołana umyślnie - "consulto incusus" /kan. 1103/, a podstęp musiałby być spowodowany jedynie w intencji uzyskania zgody małżeńskiej, a więc umyślnie.

Skoro jednak prawodawca ujął w kanonie 1098 zwrotu "ad obtinendum consensum patratio", to jednoznacznie dał do zrozumienia, że podstęp zastosowany w innym celu nie powoduje nieważności zgody małżeńskiej.

Analizując dyspozycję kan. 1098 trzeba następnie zauważyć, że przedmiotem ku któremu zwraca się działanie podstępne ma być jakiś przymiot współkontrahenta. Jakkolwiek przymiot współkontrahenta stanowi również przedmiot błędu z kan. 1097 § 2, to jednak w działaniu podstępnym chodzi o przymiot, który ze swojej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Gdy idzie o przymiot osoby, co do którego współkontrahent ulega zwykłemu błędowi, to małżeństwo jest nieważne tylko wówczas, gdy przymiot ów jest zamierzony wprost i zasadniczo. W przypadku natomiast podstępu nie jest konieczne, by dany przymiot był wprost i zasadniczo zamierzony. Jest na-

tomiast konieczne, by podstęp dotyczył takiego przymiotu, który z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

Przedmiotem podstępu może być jedynie przymiot współkontrahenta. Castano natomiast zauważa, iż w grę powinny wchodzić także przymioty osób bliskich tegoż współkontrahenta, byleby przymioty te mogły poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego<sup>18</sup>.

Niełatwo jest wskazać, jakie przymioty współkontrahenta, co do których druga strona zostaje wprowadzona w błąd, mogą poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Bezspornie ten właśnie element kanonu nastrocza najwięcej trudności, gdy chodzi o jego praktyczną aplikację. Pewną pomoc w tym względzie okazuje sam prawodawca, gdy w kan. 1083 § 3 poświęconym przeszkodzie impotencji nadmienia, że niepłodność nie powoduje nieważności małżeństwa, z zachowaniem przepisu omawianego kan. 1098. Wskazując na cytowany kanon prawodawca daje tym samym niejako przykład jego praktycznego zastosowania, a mianowicie gdy przedmiotem podstępnego działania mającego na celu uzyskanie zgody małżeńskiej współkontrahenta jest niepłodność. Istotnie bowiem tego rodzaju przymiot musi z natury swojej poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

Gdy chodzi o inne przymioty współkontrahenta, które mogą z natury swojej poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, to chyba niemożliwe jest ich konkretne wskazanie. Należy uwzględniać każdy przypadek odrębnie. W grę mogą wszakże wchodzić przymioty mniej doniosłe obiektywnie, które jednak subiektywnie - dla określonego kontrahenta - mogą mieć wielkie znaczenie<sup>19</sup>.

Zwrot mówiący o tym, iż dany przymiot może z natury swojej poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego jasno wskazuje, że chodzi tutaj o możliwość owego zakłócenia, nie jest więc konieczne, by to zakłócenie już de facto istniało. Zdaniem Castano, wystarczy, że dany przymiot, choć nie zakłóca jeszcze wspólnoty życia małżeńskiego w momencie wyrażania konsensu, może jednak dokonać tego zakłócenia w przyszłości<sup>20</sup>. A. Mostaza natomiast odnosi się krytycznie do sformułowania kanonu "perturbare potest" utrzymując, iż bar-

dziej stosowne było ujęcie schematów z 1973 i 1982 r.: "[...] quae nata est ad consortium vitae coniugalis graviter perturbandum"<sup>21</sup>. Inni autorzy proponowali zastosowanie formuły bardziej ścisłej ze wskazaniem konkretnych przymiotów, jak np.: niepłodność, ciąża z inną osobą, choroby weneryczne itp.<sup>22</sup>

Z pewnością dociekania zarówno jurysprudencji, jak i nauki prawa kanonicznego nad przymiotami, które mogą poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, muszą się skoncentrować na treści kan. 1055 określającego wspólnotę życia małżeńskiego. Doniosłym kryterium będzie tutaj zdolność osób do nawiązania relacji międzyosobowych w małżeństwie. Próbując tymczasem wskazać kategorie niektórych przymiotów, o których mowa, wolno wymienić: poważną i nieuleczalną chorobę, niemożliwość osiągnięcia dobra małżonków /duchowego, psychicznego, społecznego/, niezdolność do zrodzenia i wychowania potomstwa, niepłodność, ciążę z inną osobą, dawne przestępstwa<sup>23</sup>.

## X

W dotychczasowym ustawodawstwie kościelnym brakowało dyspozycji, która by chroniła ważność małżeństwa przed podstępnym działaniem współkontrahenta lub osoby trzeciej, mającym na celu uzyskanie zgody małżeńskiej. Od reguły kan. 103 § 2 dawnego KPK nie było wyjątku, mocą którego małżeństwo zawierane pod wpływem podstępnego wprowadzenia w błąd byłoby nieważne. Słusznie więc prawodawca kościelny, biorąc pod uwagę postulaty kanonistów zgłaszane już w 1957 r., wprowadził do nowego kodeksu normę, w myśl której podstępne wprowadzenie w błąd celem uzyskania zgody małżeńskiej powoduje nieważność małżeństwa, jeśli podstęp dotyczy takiego przymiotu drugiej strony, który z natury swojej może poważnie zakłócić wspólnotę małżeńską. Treść tej dyspozycji pochodzi z prawa kościelnego, nie działa zatem wstecz.

Zadaniem zarówno nauki prawa kanonicznego, jak i orzecznictwa sądowego będzie bliższe określenie przymiotów, które są w stanie poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

## PRZYPISY

- 1 Zob. m.in. J. R y b c z y k. Podstępne wprowadzenie w błąd jako postulowany tytuł nieważności małżeństwa. "Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 10:1963 z. 4 s. 113-143; B. Z u - b e r t. Dyskusja nad uznaniem nieważności małżeństwa z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd. "Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 18:1971 z. 5 s. 75-92.
- 2 H. F l a t t e n. Irritum und Tauschung bei der Ebeschulassung nach kanonischen Recht. Paderborn 1957.
- 3 A. M i o s t a z a. Derecho matrimonial, cc. 1095-1103. W: Nuevo derecho canonico. Manual universitario. Madrid 1983 s. 259-260.
- 4 "Deceptio alterius deliberate et fraudulenter commissa, qua his inducitur ad ponendum determinatum actum iuridicum". G. M i c h i e l s. Principia generalia de personis in Ecclesia. Parisiis-Tornaci-Romae 1955 s. 660.
- 5 J. F. C a s t a n o. L'influsso del dolo nel consenso matrimoniale. "Apollinaris" 57:1984 nr 3-4 s. 569.
- 6 Zob. "Communicationes" 3:1971 nr 1 s. 77; C a s t a - n o jw. s. 569-571.
- 7 C a s t a n o, jw. s. 571-572; zob. także t e n ż e. Il "dolus", vizio del consenso matrimoniale. Commentario al can. 300 dello schema. "Apollinaris" 55:1982 nr 3-4 s. 655-676.
- 8 Treść kan. 125 § 2 KPK została istotowo zachowana w stosunku do kan. 103 § 2 KPK z 1917 r.
- 9 Kan. 172 § 1, 1<sup>o</sup> KPK.
- 10 Kan. 188 KPK.
- 11 Kan. 643 § 1, 4<sup>o</sup> KPK.
- 12 Kan. 656, 4<sup>o</sup> KPK.
- 13 W takim przypadku, podobnie jak wówczas, gdy o rozwiązanie aktu prawnego wnosi prawny spadkobierca poszkodowanego lub sędzia z urzędu, mamy do czynienia z działaniem unieważniającym /actio rescissoria/.
- 14 C a s t a n o. L'influsso s. 577.
- 15 F. B e r s i n i. Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale. Torino 1983 s. 90.
- 16 Tamże: por. J. F. C a s t a n o. Il consenso e la forma canonica. "Apollinaris" 57: 1984 nr 1-2 s.120-124.
- 17 C a s t a n o. L'influsso s. 578-579.



18 Tamże s. 581.

19 Zob. głos konsultora w dyskusji podczas prac kodyfikacyjnych. "Communicaciones" 9:1977 nr 2 s. 372.

20 C a s t a n o. L'influsso s. 583.

21 M o s t a z a, jw. s. 261.

22 J. A. M o h l e r. De errore in qualitate communi ad nuptias quaesita. "Apollinaris" 34:1961 nr 1-2 s. 365-392; A. S z e n t i r n a l. De constituendo vel non "impedimento deceptionis" in iure matrimoniali canonico. "Revista Española de Derecho Canonico" 16:1961 nr 1 s. 191-202.

23 B e r s i n i, jw. s. 90; C a s t a n o. L'influsso s. 584-585; A. A b a t e. La costituzione del matrimonio nel nuovo codice di diritto canonico. W: La nuova legislazione canonica. Roma 1983 s. 291-292.

L'AZIONE DOLOSA COME CAPO DI NULLITÀ  
DEL MATRIMONIO /CAN. 1098 CJC/

S o m m a r i o

Il codice di diritto canonico del papa Giovanni Paolo II ha introdotto nel diritto matrimoniale la nuova disposizione /can. 1098/, secondo la quale contrae invalidamente colui che compie il matrimonio ingannato da dolo perpetrato per ottenere il suo consenso circa una qualita dell'altra parte che per sua natura puo perturbare gravemente il consorzio della vita coniugale. La nuova norma che va incontro ai postulati dei canonisti presentati dal 1957 colma una lacuna dell'ordinamento matrimoniale del codice del 1917. Essa discende da quella concezione personalistica del matrimonio, di diretta derivazione dell'insegnamento conciliare, nella quale la comunione di vita ha tanta importanza da escludere che essa si possa fondare su un grave inganno.

L'autore prima tratta della natura dell'azione dolosa, quindi dell'influsso del dolo sulla validita degli atti giuridici /can. 125 § 2/, finalmente dell'azione dolosa perpetrante ad ottenere il consenso matrimoniale.